

Grażyna Legutko, „Niespokojny płomień. Życie i twórczość Gustawa Daniłowskiego”, Kielce 2011, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, 509 s.

s. 313-316

Wojciech Kaliszewski

III. RECENZJE, OMÓWIENIE, SPRAWOZDANIA

Grażyna Legutko, *Niespokojny płomień. Życie i twórczość Gustawa Daniłowskiego*, Kielce 2011, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno–Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, 509 s.

Postać Gustawa Daniłowskiego jest pod wieloma względami symboliczna. Przyszedł na świat w 1872 r. w odległym od polskich granic Cywińsku, w guberni kazańskiej rosyjskiego imperium, dokąd zesłano jego ojca, powstańca styczniowego. Przynależał zatem do pokolenia, które wzrastało i kształtowało swoją osobowość w bezpośredniej relacji z powstańczym czynem i które ów czyn podjęło na nowo w realiach nadchodzącego dwudziestego stulecia. Wiążąc się z Polską Partią Socjalistyczną, przyszły pisarz wybrał w sposób zdecydowany całą otwierającą się przed nim drogę ideowego rozwoju. Kroczył nią — należy to wyraźnie podkreślić — konsekwentnie. Aż do przedwczesnej śmierci w 1927 r. uczestniczył w najpierw kształtowaniu planów, a potem w realizacji niepodległościowych działań Józefa Piłsudskiego.

Daniłowski był żołnierzem, pisarzem, publicystą i wreszcie urzędnikiem, pełniąc — między innymi — u początków polskiej państwowości funkcję sekretarza Piłsudskiego w Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa. Autor pięciu zaledwie powieści, trzydziestu kilku nowel i opowiadań, kilkudziesięciu wierszy nie pozostawił po sobie imponującego w sensie objętości dorobku literackiego. Ale w tym wypadku od liczby zapisanych stron ważniejsza jest niewątpliwie ujawniająca się na wielu poziomach — w tym także na poziomie twórczym — postawa autora wobec wyzwań stawianych mu przez czas. Daniłowski był typem człowieka, który do wszystkiego podchodził odpowiedzialnie i z pasją. Brzmi to być może paradoksalnie, ale właśnie te dwa bieguny określają wyczerpująco charakter jego publicznej aktywności. Autor *Z minionych dni* potrafił zaangażować się bez reszty w powierzone mu zadanie, a z drugiej strony zawsze starał się postępować racjonalnie. Wybierał takie rozwiązania, które w danej sytuacji wydawały się najlepsze i najskuteczniejsze. Umiał celnie i trafnie budować

i rozwijać historyczne analogie, ilustrujące dążenia Polaków do odzyskania niepodległości. W publicystyce potrafił analizować zdarzenia epizodyczne, które w ostateczności składały się na znaczące i panoramiczne ujęcia naszych dziejów. W jego piśmarstwie brzmiał ponadto niezwykle czysto ton zachęty i pobudki do działania. W słowie potrafił bowiem Daniłowski uaktywnić potencjał perlokucyjny, przełamujący bierność i tworzący aktywne postawy patriotyczno–obywatelskie. W pewien sposób nadało to jego twórczości — zwłaszcza publicystycznej — charakter czasowy, ograniczony do konkretnego momentu w historii. Warto jednak zauważyć, że ta cecha, którą można nazwać „okolicznościową”, realizuje uniwersalną matrycę piśmarstwa obarczonego misją kształtowania i gruntowania świadomości patriotycznej. Daniłowski miał niewątpliwie poczucie takiej misji. A wspomniana matryca nie ulega — wbrew wielu współczesnym sądom — anachronizacji. Co najwyżej bywa celowo i z rozmysłem wykluczana z kręgu wzorców istotnych i aktualnych. I to, jak myślę, stanowić powinno wystarczający powód, aby postać Daniłowskiego i jego dzieło przypomnieć w formie prawdziwie analitycznej i syntetycznej zarazem. Taką próbę podjęła Grażyna Legutko, przedstawiając monografię zatytułowaną *Niespokojny płomień. Życie i twórczość Gustawa Daniłowskiego*. Niezwykle celna — co chcę bardzo mocno podkreślić — tytułowa formuła, będąca pochodną słów Stanisława Brzozowskiego, umieszcza Daniłowskiego w perspektywie i stylistyce frenetycznej, tak bardzo znaczącej dla pokolenia przełomu XIX i XX wieku. Ten „płomienisty” trop badawczy, a więc i poznawczy, jest bardzo ciekawy. Jego analiza pozwala bowiem zrozumieć rzeczywiste motywy działań, podejmowanych przez ludzi takich jak Gustaw Daniłowski. Legutko w swojej monografii częściowo poszła tym właśnie tropem, słusznie zauważając, że „Niespokojne życie Gustawa Daniłowskiego znacząco [...] kształtowało charakter jego twórczości”. W wypadku tego pisarza można mówić o jedności słowa i czynu, teorii i działania, postawie „życiotwórczej”, którą najlepiej streszcza lapidarny napis widniejący na jego nagrobku: „Poeta–żołnierz. 1871–1927”. Wybierając taką perspektywę autorka mogła zatem spróbować „przybliżyć” się do Daniłowskiego. Ów nieprecyzyjny termin ma tutaj ze wszech miar walor pozytywny. Przybliżenie oznacza w tym wypadku rodzaj niezwykle ważnego otwarcia nie tylko na dające się ująć w porządku streszczenia myśli i tezy pisarza, ale także wskazuje na rodzaj duchowej wspólnoty, nieodzownej przy poznawaniu fenomenu życia drugiej osoby. Owa relacja między autorką a jej bohaterem jest widoczna i czytelna w całej monografii. Ten osobisty i zarazem badawczy aspekt pracy o Daniłowskim uważam za bardzo ważny i pożyteczny. Dzięki niemu przedstawiony materiał przybiera postać żywej interpretacji, w której istotną rolę odgrywa intelektualna formacja autorki.

Monografia, a szczególnie monografia historycznoliteracka, powinna być także świadectwem obecności różnorodnych źródeł kontekstowych. Grażyna Legutko zrekonstruowała taki szeroki kontekst źródłowy, pozwalający rozpoznać twórczość Daniłowskiego zarówno w wymiarze historycznym, jak i literackim. Szczególnie wnikliwie zostały przedstawione relacje łączące publicystykę Daniłowskiego z ówczesną myślą

polityczną i głosami innych publicystów. Przebieg tych relacji, stopień ich intensywności i nierzadko charakter polemiczny, składają się na wiedzę, bez której pełne zrozumienie stanowiska autora *Jaskółki* nie byłoby w pełni możliwe. Warstwa źródłowa monografii odznacza się nie tylko szerokim zakresem przywołań, ale również rzetelnością oraz skrupulatnością. Na uwagę zasługuje przywołany w pracy obfity materiał źródłowy zaczerpnięty z ówczesnej prasy. Pod tym względem monografia jest przygotowana bardzo wnikliwie i ciekawie.

Grazyna Legutko, postępując tropem Daniłowskiego, cierpliwie i wytrwale śledzi zarówno jego lektury, jak i te źródła, które wytyczały kierunek myśli ówczesnych intelektualistów. Szczególnie ważny dla zrozumienia całości przekonań autora *Jaskółki* jest przedstawiony przez autorkę horyzont założeń i oczekiwań, związany z kwestią powstania styczniowego. Ta lekcja historii dla całego — wspomnianego już przeze mnie wyżej — pokolenia stała się podstawą zbudowania od podstaw nowoczesnej koncepcji odzyskania niepodległości, z jednoczesnym zachowaniem tych elementów tradycji niepodległościowych walk, które mogą sprawdzić się w nowej rzeczywistości politycznej. Klęska powstania nie zamykała drogi do odzyskania wolności, a wręcz przeciwnie — stała się jej nowym początkiem. Spór polityczny toczący się wokół koncepcji walki o wolność miał także — jak w wielu przypadkach — w biografii Daniłowskiego rzeczywiście wymiar osobisty. Udział ojca w wydarzeniach 1863 roku, a potem zesłanie i rosyjskie represje tworzyły prywatne relacje bohatera z historią. Poniekąd był on świadkiem przemian zachodzących w polskim życiu po upadku powstania. Dlatego wymiar „domowych dziejów” niewątpliwie determinował jego wybory i określał podejmowane decyzje. Grazyna Legutko potrafiła uchwycić i klarownie przedstawić cały splot tak uformowanych relacji Daniłowskiego z dziejami narodowymi. Ponadto na przykładzie tych konkretnych losów rodzinnych opisane zostały, zaprezentowane w ramach badawczej narracji, losy typowe dla popowstaniowej rzeczywistości. Przedstawienie i analiza „domów i mitów dzieciństwa” rzeczywiście stanowią kluczowy problem dla zrozumienia całego późniejszego dorobku, w tym także artystycznego, Gustawa Daniłowskiego.

Z punktu widzenia historii literatury znacząca jest także kwestia rozpoznania wpływów i zapożyczeń ideowo–stylistycznych. Daniłowski wzrastał przede wszystkim w tradycji romantycznej, co było znamienne dla generacji urodzonej już po powstaniu. Owa formacja otworzyła przyszłemu pisarzowi i działaczowi drogę do nurtu neoromantycznego ze wszystkimi jego aspektami krytycznymi wobec polskiej mentalności i duchowości. Temperament twórczy pisarza nie pozwalał mu zbyt długo czerpać z jednego tylko źródła. Dlatego w jego twórczości odkryć można tak wiele i tak różnych śladów. Romantyzm splata się u niego z postawą właściwą dla sztuki tendencyjnej, czyli tej, która w rozumieniu autorki uruchamia „zespół aktualnych idei, zdolnych poruszyć sumienie społeczeństwa i rozpalic pogrążonego w letargu ducha walki”. To była — dodajmy — idea przewodnia całego pokolenia, które Piłsudski, także syn powstańca 1863 roku, poprowadził do walki o Polskę.

Grażyna Legutko w swojej monografii szczegółowo, krok po kroku, odtwarza literacką drogę Daniłowskiego, od debiutu do ostatnich publikacji. Przy czym mozolne śledzenie wszystkich zależności i powiązań twórczości autora *Jaskółki* ukazuje nie tylko historię jego pisarstwa, ale ujawnia również — co jest bardzo ciekawe — niepozbywaną krytycznych uwag historię jego lektur. Daniłowski żył ponadto wartościami tradycji ziemiańsko-szlacheckiego bytowania. To środowisko wydało wielu wspaniałych ludzi, którzy wierni tradycji antycznego Cyncynata umieli w pokoju żyć i kiedy trzeba — walczyć. Te wartości stały się podstawą moralnego przesłania twórczości Daniłowskiego. Autorce udało się uporządkować i przedstawić te zasady, analizując i ostatecznie interpretując je w perspektywie pisarskiej kreacji świata ziemiańskiego.

Gustaw Daniłowski zasłużył niewątpliwie na tak rzetelną i wyczerpującą monografię jaką jest *Niespokojny płomień...* Badaczka, dysponując dobrym warsztatem historyka literatury, potrafiła przybliżyć nie tylko twórczość literacką autora *Jaskółki*, ale także „odkryła” dla współczesnego czytelnika postać samego pisarza. Udało jej się pokazać sylwetkę człowieka pełnego energii i temperamentu, zdecydowanego i podejmującego decyzje w zgodzie z sumieniem i rozumem, wybierającego wartości budujące odradzającą się polską państwowość. Ta książka była i jest potrzebna. Wypełnia bowiem lukę w wiedzy na temat życia i aktywności pokolenia przełomu XIX i XX stulecia. Poza tym monografia Grażyny Legutko jasno dowodzi, że czas Młodej Polski w sensie artystycznym i mentalnym nie ograniczał się tylko do modernizmu oraz kilku innych prądów, ale miał również wiele odrębnych płaszczyzn, w tym płaszczyznę naprawdę twórczo niezwykłą: niepodległościową i patriotyczną.

Wojciech Kaliszewski

Z powinszowaniem imienin

Wiersze imieninowe poetów z drugiej połowy XVIII wieku, wstęp, wybór tekstów i opracowanie Barbara Wolska, Bożena Mazurkova, Tomasz Chachulski, Warszawa 2011, Wydawnictwo IBL PAN, 320 s.

Zarówno znawcy, jak i miłośnicy poezji oazi epoki oświecenia zostali bardzo hojnie obdarowani przez trójkę wybitnych badaczy i edytorów literatury tego okresu, którzy pracowicie zgromadzili, a następn i wspólnie przynieśli „pod prasę” Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk „wiązaną” dla wszystkich zainteresowanych czy-